

**„Chcę coś okropnie,
coś pisać miłośnie...”-**

**romantyczne porywy duszy i serca
w „Balladach i romansach”
Adama Mickiewicza**



**Adam Mickiewicz urodził się 24 grudnia 1798 r. w Zaosiu lub Nowogródku
(aktualnie Białoruś); zmarł 26 listopada 1855 r. w Stambule.**



Dworek Mickiewiczów w Zaosiu



Zaosie - w latach 1996–1998 dwór i obejście zostały zrekonstruowane w oparciu o rycinę Edwarda Pawłowicza z 1843 roku i wykopaliska archeologiczne



https://www.youtube.com/watch?v=Qz3_wYZ2_PE

**Muzeum Adama Mickiewicza
w Nowogródku**



**Barbara z Majewskich
i Mikołaj Mickiewiczowie –
rodzice poety.
Sylwetki z epoki**

**W 1815 roku Mickiewicz wyjechał do Wilna w celu podjęcia studiów.
Studiował nauki humanistyczne na Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim.
W 1822 roku otrzymał tytuł magistra filozofii.**



Uniwersytet Wileński został założony w 1579 roku przez króla Stefana Batorego jako Akademia i Uniwersytet Wileński Towarzystwa Jezusowego; po kasacie Towarzystwa Jezusowego (1773) upaństwowiony i zreformowany przez Komisję Edukacji Narodowej; jeden z najstarszych uniwersytów w Europie Wschodniej i Północnej.



król Stefan Batory



**Piotr Skarga,
pierwszy rektor
Akademii Wileńskiej**

Jeszcze w czasie studiów, w 1817 roku, wraz z Tomaszem Zanem i grupą przyjaciół założył **Towarzystwo Filomatyczne**, które z czasem przekształciło się w spiskową organizację narodowo-patriotyczną. Towarzystwo Filomatyczne, założone w 1822 roku Zgromadzenie Filaretów oraz Promieniści służyły organicznej pracy edukacyjno-patriotycznej polskiej młodzieży wileńskiej tamtego okresu.

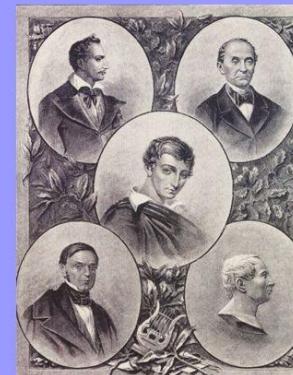


Tomasz Zan



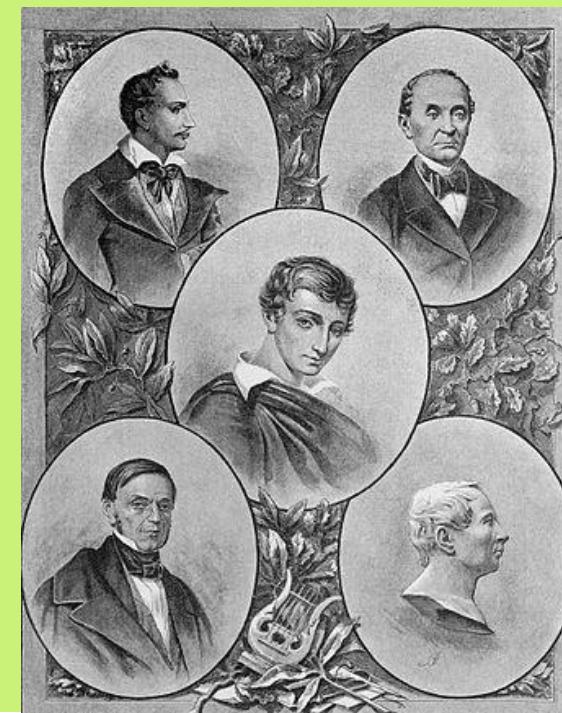
**Towarzystwo Filomatyczne, potocznie:
Towarzystwo Filomatów, filomaci
(z gr. miłośnicy nauki) to polskie
tajne stowarzyszenie studentów
i absolwentów Uniwersytetu
Wileńskiego działające w latach 1817–
1821, a następnie bez nazwy
i ze zmienioną organizacją wewnętrzną
do 1823. Pierwotnym celem związku
było samokształcenie, wzajemna pomoc
w nauce oraz ćwiczenie się w sztuce
pisania. Towarzystwo Filomatyczne
wypracowało własny program moralny.
Związkami zależnymi od Towarzystwa
Filomatycznego były: Towarzystwo
Przyjaciół Pozytecznej
Zabawy (Promieniści), Zgromadzenie
Filaretów (Filareci), Związek
Przyjaciół, Filadelfiści Błękitni.**

Filomaci i Filareci...



- Tomasz Zan
- Ignacy Domeyko
- Adam Mickiewicz
- Antoni Edward Odyniec
- Jan Czeczot

Fot.
<http://de.wikipedia.org/wiki/Philomatthenbund>



W 1823 roku za swą tajną działalność patriotyczną został aresztowany i uwięziony w klasztorze bazylianów w Wilnie (od jesieni 1823 do marca 1824 r.), a następnie skazany za udział w tajnych młodzieżowych organizacjach na zesłanie w głąb Rosji na posadę nauczyciela z prawem wyboru miejsca pobytu.



ŠIAME PASTATE NUO 1823·X·23 IKI 1824·IV·21
KARTU SU KITAIS FILOMATAIS BUVO KALINAMAS
ADOMAS MICKEVICIUS
ČIA VYKSTA „VĒLINIU” III DALIES VEIKSMAS



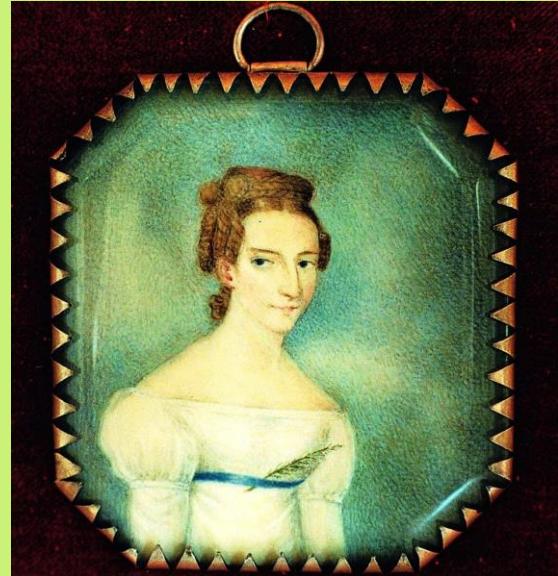
W TYM BUDYNKU OD 23·X·1823 DO 21·IV·1824
BYŁ WIĘZIONY WRAZ Z INNYMI FILOMATAMI
ADAM MICKIEWICZ
TU ROZGRYWA SIĘ AKCJA „DZIADÓW” CZĘŚCI III



Pożegnanie Mickiewicza z Marylią.
(Drzeworyt z obrazu Tomasza Łosika.)

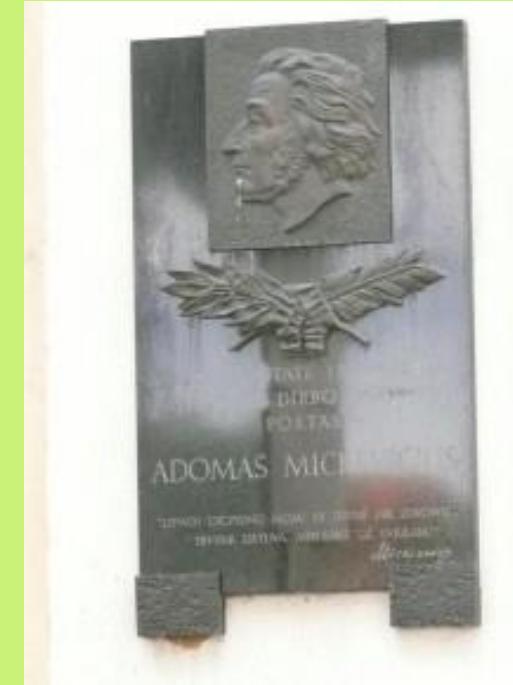
„Precz z moich oczu!... posłucham od razu,
Precz z mego serca!... i serce posłucha,
Precz z mej pamięci!... nie tego rozkazu
Moja i twoja pamięć nie posłucha.”

<https://www.youtube.com/watch?v=JtxN6G2Ivp0>



Okres końca lat 20. XIX wieku był świadkiem niespełnionej wielkiej młodzieńczej miłości Mickiewicza do **Maryli Wereszczakówny z Tuhanowicz**. Maryla pochodziła z zamożnej i wpływowej szlachty litewskiej. Mimo ich wzajemnego uczucia i przyjacielskich stosunków Mickiewicza z rodziną Maryli, rodzice wymogli na niej wypełnienie wcześniejszych zawartych zaręczyn z hr. Puttkamerem.

W 1819 roku Mickiewicz rozpoczął pracę jako nauczyciel w gimnazjum w Kownie, gdzie mieszkał do 1823 roku. Uczył literatury, historii i prawa.



Narożna część parteru i I piętra stanowiły Kowieńską Szkołę Powiatową w czasach nauczania w Kownie A. Mickiewicza



KOWNO

Dom, w którym mieszkał Adam Mickiewicz

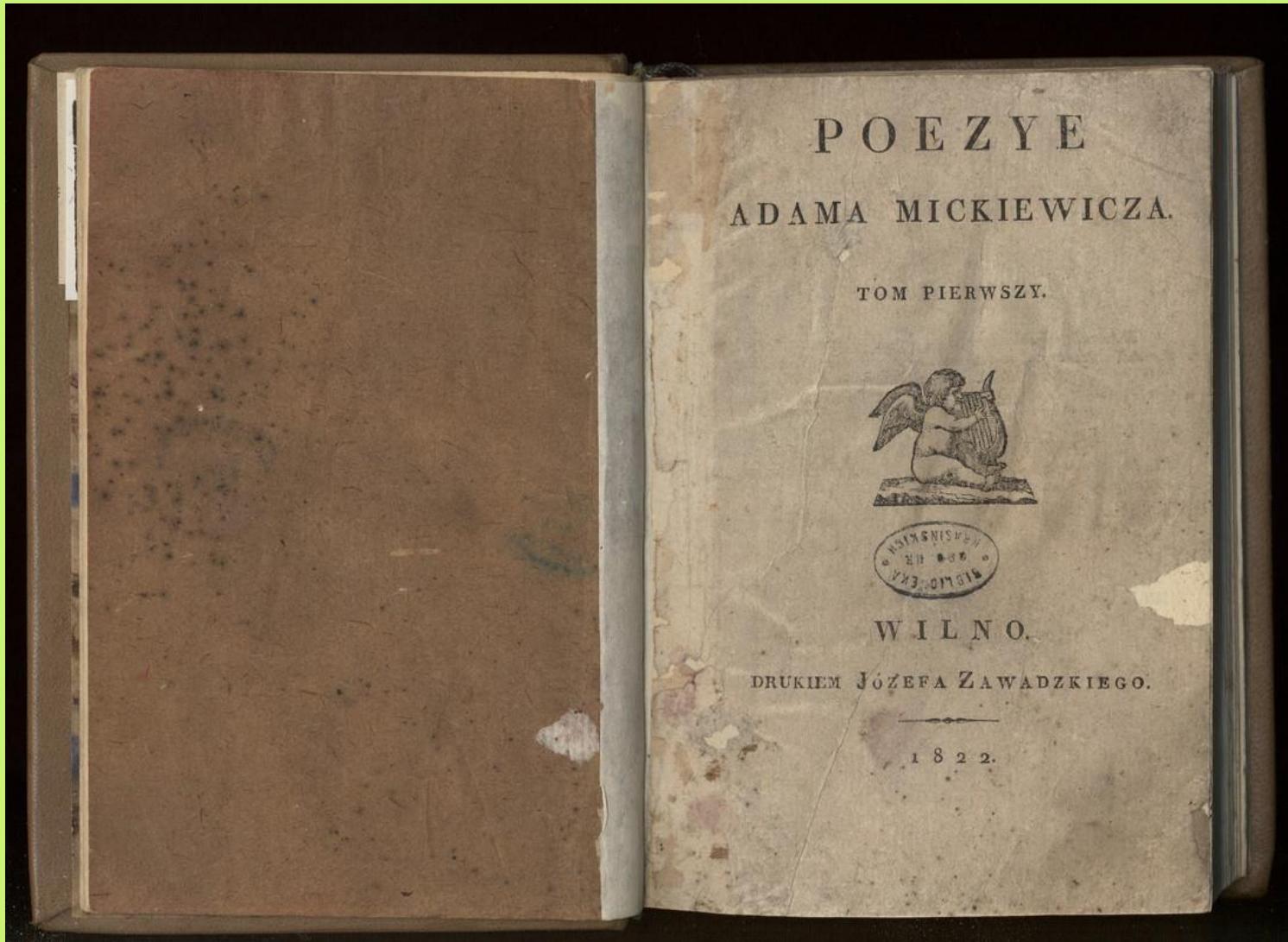
W tym czasie Mickiewicz często chodził na spacery do doliny na Zielonej Górze, którą później nazwano Doliną Mickiewicza.



**„Widziałem piękną dolinę przy Kownie
Kiedy Rusałek dłoń wiosną i latem
Ściele murawę, kraśnym dzierzga kwiatem,
Jest to dolina najpiękniejsza w świecie...”**



W 1822 roku powstał zbiór „*Ballad i romansów*”, uważany powszechnie nie tylko za właściwy debiut Mickiewicza, ale również za dzieło oficjalnie rozpoczętające epokę **romantyzmu** w Polsce.





Tablica upamiętniająca miejsce pierwszego wydania „*Ballad i romansów*” w drukarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie

SPOTKANIE Z BALLADAMI

„Ballady i romanse” to zbiór ballad Adama Mickiewicza, wydany w 1822 roku w Wilnie jako część pierwszego tomu „Poezyj”. Uważany jest za manifest polskiego romantyzmu. W zbiorze znajduje się 14 utworów.

2022 ROMANTYZM
POLSKI



„Pierwiosnek”

**„Z niebieskich najrańszą piosnek
Ledwie zadzwonił skowronek,
Najrańšzy kwiatek pierwiosnek
Błysnął ze złotych obsłonek.**

[...]

**Czym kochanki godzien rączek,
Powiedz, niebieska Marylko!
Za pierwszy młodości pączek
Zyskam pierwszą... ach! Izę tylko...”**



**<Józef Chełmoński –
„Pierwszy skowronek”**

*Sytuacja liryczna – rankiem pierwiosnek rozwija swoje płatki. Następnie podmiot liryczny nawiązuje z kwiatkiem rozmowę.

*Pierwiosnek symbolizuje początek wiosny, narodziny czegoś całkowicie nowego i świeżego, w tym kontekście również nowej poezji.

*Podmiot liryczny ostrzega kwiat, obawia się, że pojawił się za wcześnie i przez to nie przetrwa. Może to stanowić obawy poety, że grunt pod nową poezję jeszcze nie został przygotowany i spotka się z niezrozumieniem. Topniejący wiosną śnieg zostaje nazwany „pleśnią”. Odchodzący do przeszłości świat jest więc przez podmiot mówiący odbierany negatywnie. Pleść to symbol czegoś starego i zepsutego, a także groźnego i trującego. Przebrzmiałe wzorce są jeszcze na tyle silne, że mogą zaszkodzić nowej poezji.

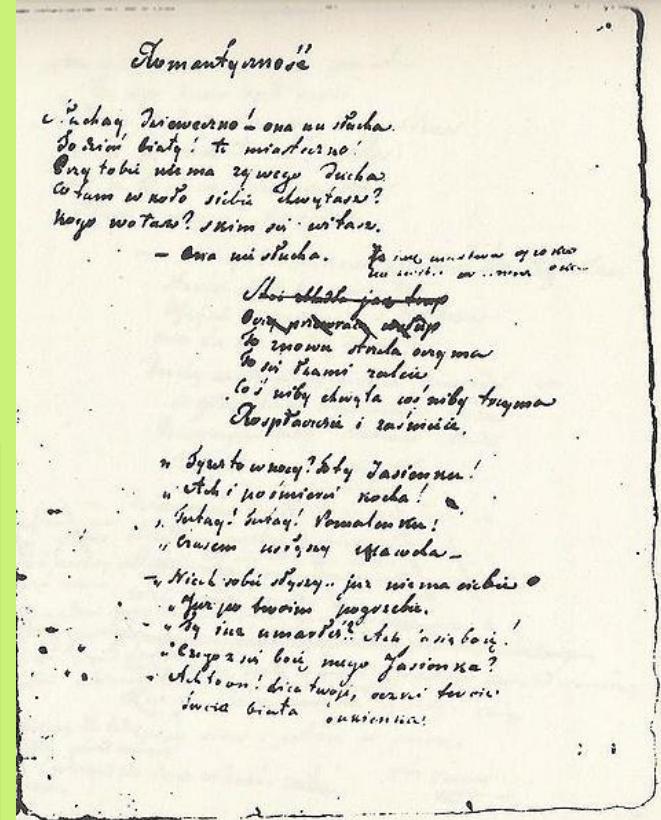
Pierwiosnek nie chce schować się pod ziemię. Uważa, że **lepiej żyć krótko, ale szczęśliwie**. Podmiot liryczny chce wpleść pierwiosnka do wianka. Ten wybór zwiastuje tendencje, które będą obowiązywały w nowej, romantycznej poezji > zamiast wzniosłych wzorców klasycznych **prostota i naturalność**.

Podmiot liryczny zamierza ofiarować wianek ukochanej Maryli. Pierwiosnek obawia się jednak, że mężczyznę spotka zawód, a miłość przyniesie mu tylko łzy.

„Romantyczność”- ballada programowa

„[...]Dziewczyna czuje, — odpowiadam skromnie
— A gawiedź wierzy głęboko:
Czucie i wiara silniej mówi do mnie,
Niż mędrcza szkiełko i oko.

Martwe znasz prawdy, nieznane dla ludu,
Widzisz świat w proszku, w każdej gwiazd iskierce;
Nie znasz prawd żywych, nie obaczysz cudu!
Miej serce i patrzaj w serce!”



*Oto na rynku małego miasteczka młoda dziewczyna Karusia zachowuje się jak szalona – rozpaczla, wyciąga do kogoś ręce. Z jej słów wynika, że rozmawia ze zmarłym Jasieńkiem, swoim ukochanym. Widmo zmarłego jest dla niej absolutnie realne. Wokół nieszczęśliwej Karusi zbiera się gawiedź. Prości ludzie nie widzą wprawdzie zmarłego, lecz wierzą, że jest obok ukochanej, gdyż „on ją kochał za żywota”.

*Wśród tłumu pojawia się starzec – człowiek reprezentujący wiedzę i naukę, oświeceniowe pojęcia klasyczne. Szydzi on z całej sytuacji, wyśmiewa zabobonną wiarę ludu i brednie dziewczyny, ogłaszaając, iż w myśl nauki duchów po prostu nie ma.

*Narrator ballady, poeta, opowiada się po stronie ludu. Jako argumentów używa dwóch głównych pojęć romantycznych: **uczucia i wiary**.

<https://www.youtube.com/watch?v=Xkc5MYeeeWM>



A. Mickiewicz „Romantyczność“

K. Gorski pinx



**Świteź - jezioro na obecnej Białorusi,
około 20 km na południowy wschód od Nowogródka**

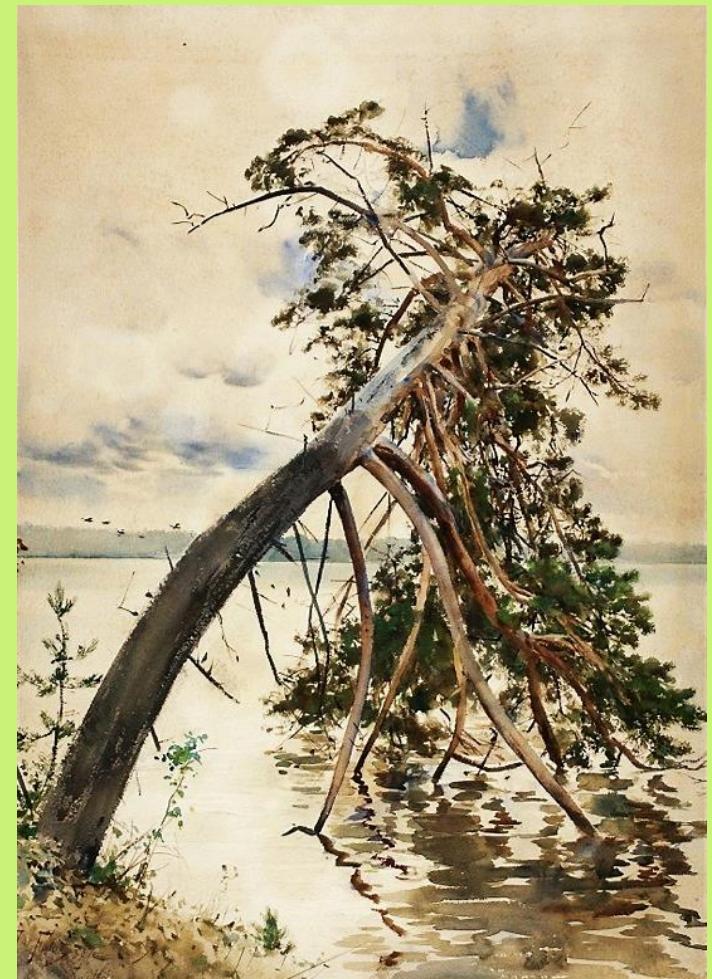
https://www.youtube.com/watch?v=rgWrblOr8_g

„Świteź”

[...], Jeśli nie можем ujśc nieprzyjaciela,
O śmierć błagamy u Ciebie,
Niechaj nas lepiej Twój piorun wystrzela,
Lub żywych ziemia pogrzebie!

Wtem, jakaś białość nagle mnie otoczy,
Dzień zda się spędzać noc ciemną:
Spuszczam ku ziemi przerażone oczy...
Już ziemi nie ma pode mną!...

Takeśmy uszły zhańbienia i rzezi.
Widzisz to ziele dokoła,
To są małżonki i córki Świtezi,
Które Bóg przemienił w zioła.”



„Świteź” Julian Fałata

Ballada „Świteź” rozpoczyna się wspaniałym opisem przestrzeni – ciemnego boru, jeziora, które w nocy jest sprawcą romantycznego, optycznego złudzenia:

*„Gwiazdy nad tobą i gwiazdy pod tobą,
I dwa obaczysz księżyce.”*

W mrocznej scenerii boru nad Świteżą dziwne dźwięki wskrzeszają stare dzieje. Oto tu, gdzie dziś rozciąga się jezioro, dawniej był wspaniały, litewski gród. Mężczyzn, mieszkańców grodu wezwał książe Mendog, by pomogli mu w walce z carem. Kobiety pozostały same i wówczas na miasto napadli najeźdźcy. Córka Tuhana próbowała zapobiec tragedii, wznosząc modły do Boga oraz protestując przeciw pomysłowi, by dokonać zbiorowego samobójstwa i zniszczyć wszelkie bogactwa. Bóg wysłuchał Tuhanowej córki. Zesłał na wszystkich biel i miękkość. Zamienił miasto w jezioro, a kobiety w kwiaty cary. (lobelia jeziorna). Rośliny miały moc trucicielską i doświadczyli tego wrogowie.





„cary”, czyli lobelia jeziorna

<https://www.youtube.com/watch?v=eTZM2nnNXT0>

„Świtezianka”

„[...]— „A gdzie przysięga? gdzie moja rada?

Wszak kto przysięgę naruszy,

Ach, biada jemu, za życia biada!

I biada jego złej duszy!

[...]

Woda się dotąd burzy i pieni;

Dotąd przy świetle księżyca

Snuje się para znikomych cieni:

Jest to z młodzieńcem dziewczyna.

Ona po srebrnym płasa jeziorze,

On pod tym jęczy modrzewiem.

Któź jest młodzieńiec? Strzelcem był w borze.

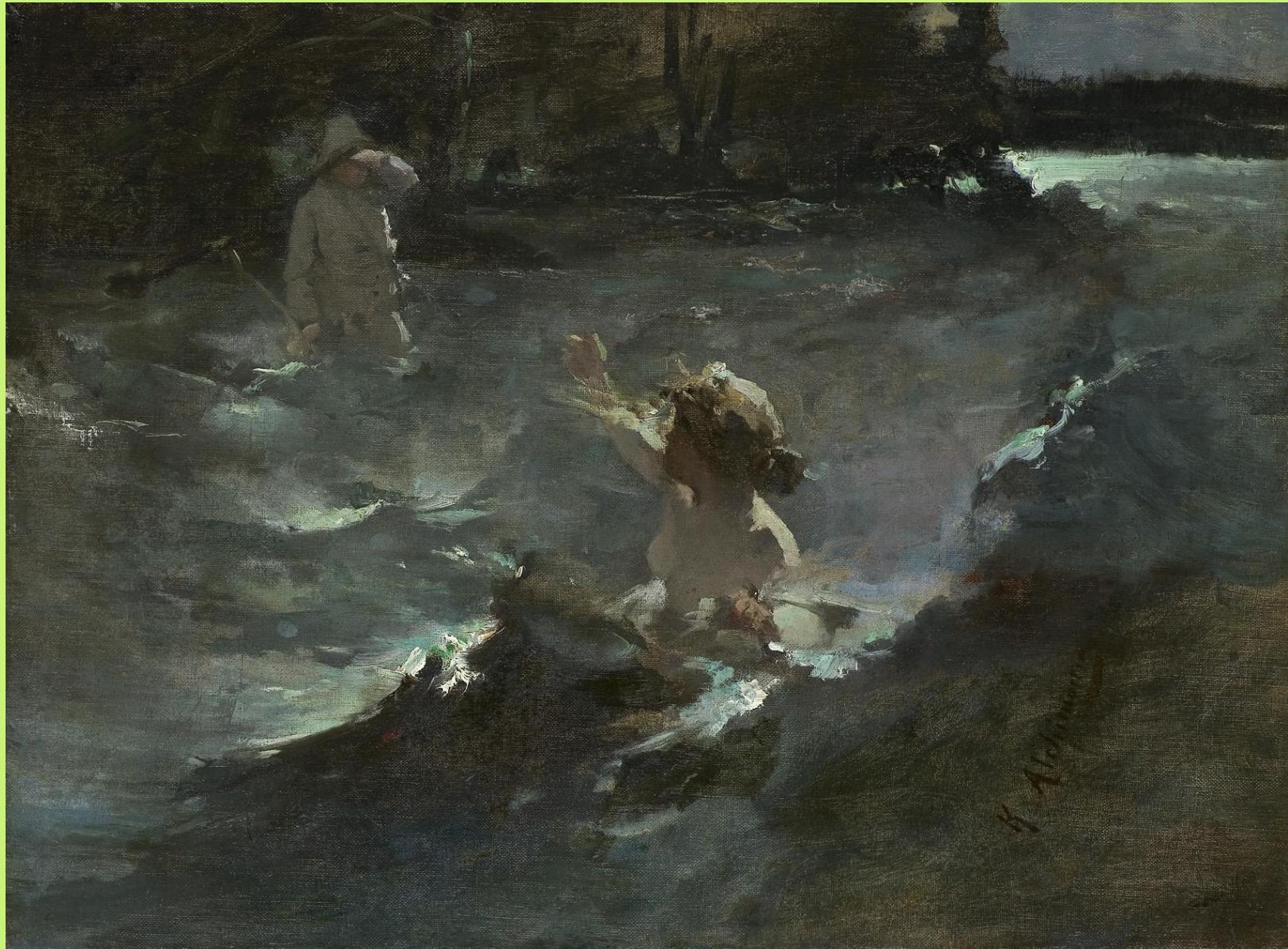
A kto dziewczyna? Ja nie wiem.”



**Sprytna świtezianka, nimfa wodna,
wystawiła na próbę ukochanego.
Najpierw – na randkach z tajemniczą
dziewczyną, nad błyszczącą
Świtezią, w blasku księżyca ów
młodzieniec przysięgał jej miłość
i wierność na wieki. By go
sprawdzić, świtezianka zmieniła się
w czarowną, kuszącą „dziewiczą
piękność”. Młodzieniec dał się
skusić – i wówczas rozpoznał swoją
pierwszą miłość. Jego zbrodnią było
złamanie przysięgi. Za karę został
wciągnięty w wir wodny i utopiony.
A jego dusza została zaklęta
w drzewie. Moralność ludowa doby
romantyzmu była niezłomna >
najwyżej ceniła szczerość uczuć i
wierność danemu raz słowu.**



Witold Pruszkowski „Rusałki”



Kazimierz Alchimowicz „Świtezianka”

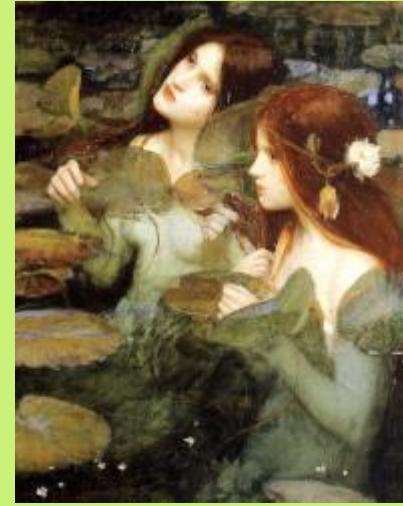
<https://www.youtube.com/watch?v=FRScleXmDqg>

„Rybka”

[...], „Dla opuszczonej kochanki
Cóż pozostało na świecie?
Przyjmijcie mię, Świtezianki:
Lecz moje dziecię... ach dziecię!”

To mówiąc rzewnie zapłacze,
Rączkami oczy zasłoni,
I z brzegu do wody skacze,
I w bystrej nurza się toni...”

Ludwik Kurella „Rybka” >



Młody panicz uwiódł Krysię – piękną, lecz naiwną wieśniaczkę. Efektem romansu było nieślubne dziecko. Niecny panicz porzucił dziewczynę i ożenił się z kobietą równego sobie stanu. Nieszczęsna rzuciła się w odmęty wody, pozostawiając swoje dziecko wiernemu słudze. Lecz co dzień wieczorem wyłaniała się w rybiej postaci z toni jeziora, przemieniała w kobietę i karmiła dziecko. Pewnego dnia panicz z żoną wybrali się w tamte okolice na spacer, z którego... już nie powrócili. Tylko wierny sługa wiedział, że to rybka dokonała zemsty, zamieniając nowożeńców w głazy. Krzywda niewinnej dziewczyny została pomszczona. Zbrodnią, w mniemaniu prostego ludu, było uwiedzenie Krysi, a karą – czyn rybki.

„Tylko z zatoki połową
Serczał wielki głazu kawał,
I dziwną kształtu budową,
Dwa ludzkie ciała udawał.”

<https://www.youtube.com/watch?v=95GUNOKCeDU>

„Powrót taty”

„[...] Dzisiaj nadchodzę, patrzę między chrusty:
Modlą się dzieci do Boga;
Słucham, z początku porwał mię śmiech pusty,
A potem litość i trwoga.
Słucham, oczyste przyszły na myśl strony,
Buława upadła z ręki:
Ach! ja mam żonę, i u mojej żony
Jest synek taki maleńki.

Kupcze, jedź w miasto; ja do lasu muszę.
Wy, dzieci, na ten pagórek
Biegajcie sobie, i za moją duszę
Zmówcie też czasem paciórek”





A. Mickiewicz „Powrót Taty“

K. Gorski pinx



Matka każe dzieciom udać się na pagórek poza miastem, gdzie mają się one pomodlić przed cudownym obrazem o szczęśliwy i szybki powrót ich ojca kupca. Dzieciom nie udaje się dokończyć śpiewania litanii, ponieważ słyszą znajomy dźwięk. To ich ojciec powraca na swoim woziu. Mężczyzna wysyła orszak do miasta, sam zaś chce udać się do domu na piechotę ze swoimi pociechami.

W tym momencie następuje nagły zwrot wypadków. Oto orszak zostaje napadnięty przez dwunastu zbójców. Kupiec starał się ochronić swoje dzieci. Jest gotowy oddać wszystko zbójcom, byle oszczędziły jego i najmłodszych - jedyną wartością dla niego jest rodzina i jej dobro. Majątek nie ma żadnego znaczenia. Zbójcy chcieli ograbić kupca, grozili mu buławami. Wtedy do akcji włączył się najstarszy zbir. Kazał im zachować mężczyznę i dzieci w zdrowiu. Łotr powiedział, że kupca uratowała tylko szczerza i gorąca modlitwa jego dzieci.



<https://www.youtube.com/watch?v=SWrNxQ1mwVY>

„Kurhanek Maryli”

„ Tam u Niemnowej odnogi,
Tam u zielonej rozłogi,
Co to za piękny kurhanek?
Spodem uwieńczon jak w wianek,
W maliny, ciernie i głogi;
Boki ma strojne murawą,
Główę ukwieconą w kwiaty,
A na niej czeremchy drzewo,
A od niej idą trzy drogi:
Jedna droga na prawo,
Druga droga do chaty,
Trzecia droga na lewo.
Ja tedy płynę z wiciną,
Pytam się ciebie dziewczyno,
Co to za piękny kurhanek?”

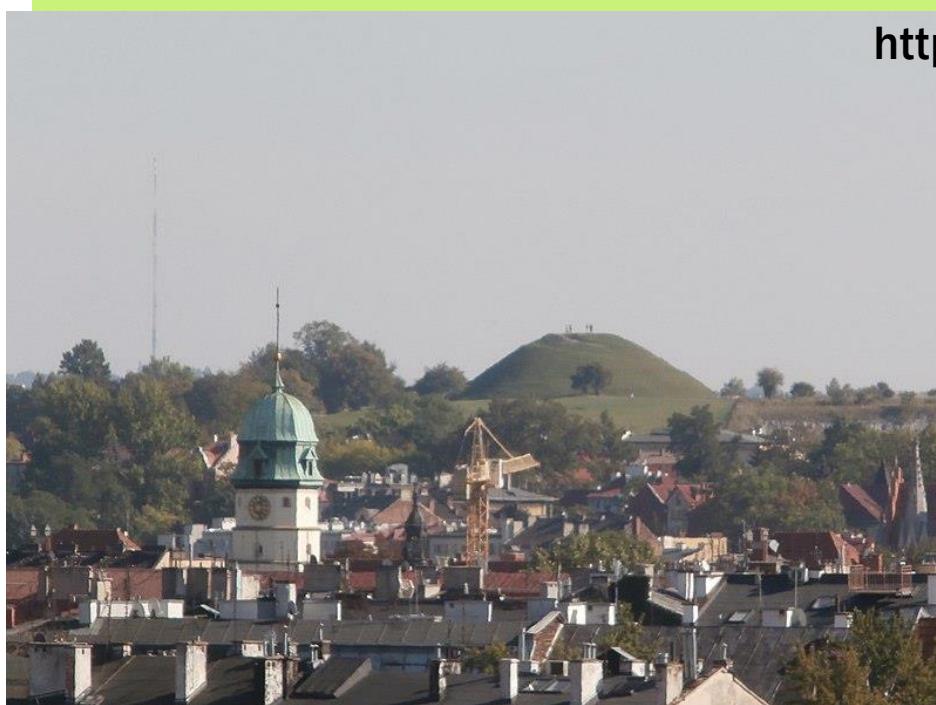


**Kopiec Krakusa /
Kraka – kopiec
kurhanowy
znajdujący się
w Krakowie,
usypany między
końcem VIII
a połową X wieku**



<https://www.youtube.com/watch?v=lbzRBoYT1qc>

Rękawka – wtorek po Wielkanocy



Utwór ma formę zbliżoną do dramatu, kolejne strofy są wypowiedziami poszczególnych bohaterów. Opisane wydarzenia miały miejsce rankiem w wiosce nad Niemnem. Maryla była młodą dziewczyną, która niedawno zmarła. Jej mogiła została przystrojona tak pięknie, że przykuła uwagę przepływającego rzeką cudzego człowieka. Mężczyzna postanowił zapytać lokalnej Dziewczyny, czyj grób został tak bogato ozdobiony. Dziewczyna odpowiedziała, że jest to mogiła Maryli, która mieszkała w pobliskiej chacie. Każdego ranka jest grób odwiedzają **Jaś, Matka** oraz **Przyjaciółka**, którzy przynoszą świeże zioła i rozpaczają z powodu swojej straty. Mężczyzna postanowił więc zatrzymać się i ukryć za stertą gałęzi, aby dowiedzieć się czegoś na temat zmarłej.

Jako pierwszy, głos zabrał **Jaś**, zakochany w Maryli pastuszek. Wspominał szczęśliwe czasy, spędzone u boku ukochanej. Miał wtedy zapał do pracy. Po śmierci Maryli, wszystko stało się dla niego obojętne, postanowił więc wstąpić do rosyjskiego wojska i na zawsze opuścić wieś. Chce umrzeć, aby połączyć się z ukochaną. Następnie wypowiada się **Matka**. Przyznaje, że ma za sobą bezsenną noc, która upłynęła jej na płaczu. Zaniedbuje domowe obowiązki, nie widzi sensu w powrocie do pustego domu. Jako ostatnia, Marylę wspomina jej **Przyjaciółka**. Opowiada o szczęśliwych chwilach, gdy stały nad wodą i rozmawiały o swoich ukochanych. Od czasu śmierci Maryli, dziewczyna nie ma nikogo, komu mogłaby się zwierzyć. Nie potrafi już odczuwać radości, ponieważ nie może się nią dzielić. Wciąż towarzyszy jej więc smutek.

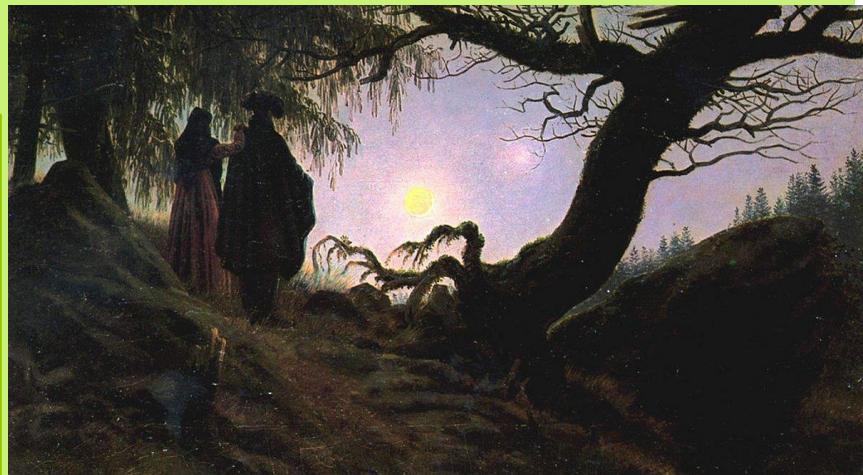
<https://www.youtube.com/watch?v=X50mUxbx9zE>

**„Do przyjaciół
(Posyłając im balladę To lubię”**

**„Bije raz, dwa, trzy...
już północna pora:
Głuche wokoło zacisze,
Wiatr tylko szumi po murach klasztoru
I psów szczekanie gdzieś słyszę.**

**Świeca w lichtarzu dopala się na dnie:
Raz w głębi tłumi ogniska,
Znowu się wzmoże i znowu opadnie,
Błyska, zagasa i błyska.”**

**obrazy niemieckiego
romantyka Caspara
Davida Friedricha>**



Wiersz ma charakter autobiograficzny. Przebywający w Kownie Mickiewicz wspominał chwile spędzone z przyjaciółmi i ukochaną Marylą na Nowogródczyźnie. Noc nie była wtedy dla niego przygnębiającą porą, ponieważ spędzał ją na opowiadaniu kobiecie historii o duchach i upiorach. Teraz sytuacja jednak całkowicie się zmieniła, poeta czuje się samotny, więc pogrąża się w czytaniu, tworzeniu i rozmyślaniach. W utworze panuje tajemnicza atmosfera. Wybija północ, ciszę zakłócają tylko wiatr i szczekanie psów. Melancholijny nastrój pogłębia przygasająca stopniowo świeca, rzucająca na ściany cienie, przypominające podmiotowi lirycznemu bliskie osoby. To jeszcze bardziej przypomina mu o samotności, którą źle znosi. Podmiot liryczny postanawia więc napisać dla swoich przyjaciół utwór. Jest to jedyny sposób, aby zająć myśli. Osoba mówiąca odczuwa ogólną chęć napisania utworu, poświęconego zjawiskom nadprzyrodzonym i Maryli.

<https://www.youtube.com/watch?v=cCJM1FgQYoQ>

„To lubię”

[...]Raz, gdy do Ruty jadę w czas noclegu,
Na moście z końmi wóz staje;
Próżno woźnica przynagla do biegu,
Hej! krzyczy, biczem zadaje .
Stoją, a potem skoczą z całej mocy,
Dyszel przy samej pękł szrubie;
Zostać na polu, samemu i w nocy,
To lubię, rzekłem, to lubię!

Ledwiem dokończył, aż straszna martwica
Wypływa z bliskich wód toni;
Białe jej szaty, jak śnieg białe lica,
Ognisty wieniec na skroni...”



Utwór ma kompozycję szkatułkową. Historia widma mieści się wewnątrz opowieści narratora, który opowiada Maryli o okolicznej cerkwi na skraju lasu, przy której miejsce mają niezwykłe zjawiska. O północy otwierają się drzwi, a dzwony same zaczynają dzwonić. Pojawiają się zmarli, psują się wozy podróżnych. Narrator przez długi czas nie wierzył w upiory i bez lęku przemieszczał się w nocy w okolicach cerkwi. Jednak pewnego razu jego konie nie chciały pójść dalej, a dyszel został zerwany. Narrator powiedział głośno słowa „to lubię”, pełniące rolę tytułu.

Mężczyźnie ukazało się widmo. Okazało się, że krótkie słowo „lubię” wyzwoliło ją od odbywanej przez sto lat kary. Za życia zjawa była zamożną panną o imieniu Maryla, była nieczuła i odrzucała zakochanych w niej młodzieńców. Jednym z nich był wrażliwy Józio, który umarł z powodu nieodwzajemionej miłości. Dziewczynę spotkała kara za obojętność, zjawa Józia zabrała ją wprost do czyśca. Od tej pory Maryla za dnia cierpiała katusze, skuta w łańcuchy, a nocami nawiedzała okolice cerkwi. Jej kara miała się skończyć w momencie, gdy jakiś mężczyzna powie jej , że ją lubi.

<https://www.youtube.com/watch?v=in2TkDGtqYI>

„Rękawiczka”

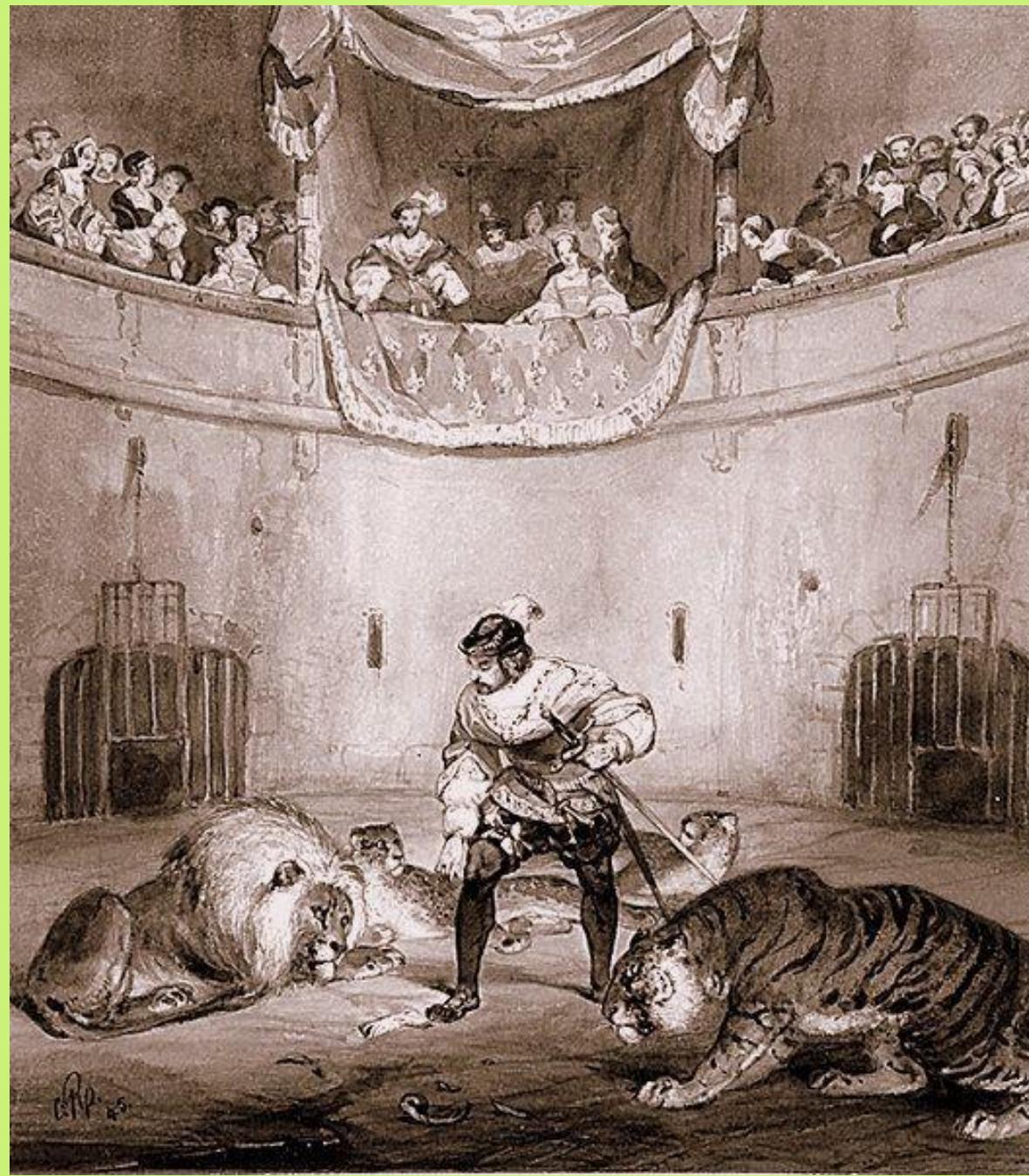
[...], „Marta z uśmiechem rzecze do Emroda:
„Kto mię tak kocha, jak po tysiąc razy
Czułemi przysiągl wyrazy,
Niechaj mi teraz rękawiczkę poda”.
Emrod przeskoczył zapory,
Idzie pomiędzy potwory,
Śmiało rękawiczkę bierze.
Dziwią się panie, dziwią się rycerze;
A on w zwycięskiej chwale
Wstępuje na krużganki.
Tam, od radosnej witany kochanki,
Rycerz jej w oczy rękawiczkę rzucił:
„Pani, twych wdzięków nie trzeba mi wcale”.
To rzekł i poszedł, i więcej nie wrócił.”



Friedrich Schiller

Marta jest urodziwą księżniczką, posiadającą wielu adoratorów. Traktuje ich w przedmiotowy sposób, wykorzystuje mężczyzn do spełniania swoich kaprysów. Próżność sprawia, że jest gotowa nawet narazić życie swoich wielbicieli bez żadnych wyrzutów sumienia. Emrod to najdzielniejszy rycerz na królewskim dworze, należy do niższej warstwy społecznej, niż księżniczka. Swoim zachowaniem udowadnia jednak, że cechuje go nie tylko odwaga, ale też mądrość. Obnaża lekkomyślność i egoizm Marty.

Przedstawione wydarzenia mają miejsce podczas igrzysk, zorganizowanych dla rozrywki króla i jego poddanych. Na arenę zostają wypuszczone kolejne drapieżniki: lew, tygrys oraz lamparty. Gdy między zwierzętami rozpoczyna się walka, Marta wpada na szalony pomysł. Rzuca na środek areny swoją rękawiczkę i prowokacyjnie oświadcza, że naprawdę zakochany w niej mężczyzna powinien wejść między drapieżne zwierzęta i przynieść ją z powrotem. Chociaż zadanie wydaje się niemożliwe, Emrod wchodzi na arenę, podnosi rękawiczkę i oddaje ją księżniczce. Rycerz nie oczekuje jednak za swoją odwagę żadnej nagrody. Oświadcza, że nie potrzebuje przychylności Marty i odchodzi, zostawiając kobietę samą.



<https://www.youtube.com/watch?v=mc5q2Y026lk>

„Pani Twardowska”

[...], „Przysiąż jej miłość, szacunek,
I posłuszeństwo bez granic;
Złamiesz choć jeden warunek,
Już cała ugoda na nic”.
Diabeł do niego pół ucha,
Pół oka zwrócił do samki,
Niby patrzy, niby słucha —
Tymczasem już blisko klamki.
Gdy mu Twardowski dokucza,
Od drzwi, od okien odpycha,
Czmychnąwszy dziurką od klucza,
Dotąd, jak czmycha, tak czmycha.”



https://www.youtube.com/watch?v=_LECJc-rRHA



Twardowski śpiewający Godzinki. Rysunek W. Grabowskiego.



Sucha Beskidzka – karczma Rzym



<https://www.youtube.com/watch?v=rOOXTcwvYy4>



Wojciech Gerson
„Twardowski pokazuje
Zygmuntowi Augustowi
ducha Barbary Radziwiłłowny”

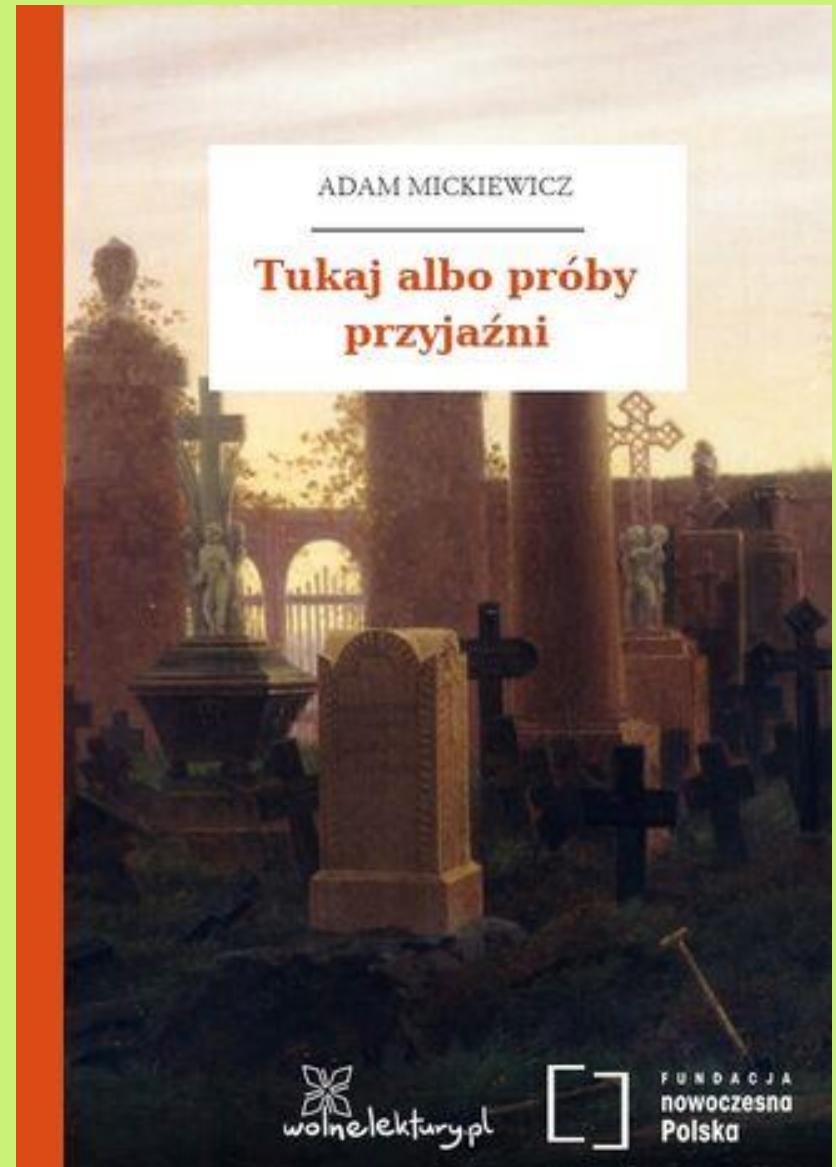
Akcja ballady rozpoczyna się w momencie, gdy Twardowski w najlepsze ucztuje w karczmie i prezentuje wszystkim obecnym swoje magiczne umiejętności: żołnierza zamienia w zajęca, urzędnika w kundla, a z głowy szewca wytacza pół beczki gdańskiej wódki. Kiedy jednak czarownik wypija trunek, na dnie kielicha widzi diabła Mefistofelesa, z którym kilka lat wcześniej zawarł umowę.

Twardowski w zamian za nadprzyrodzone zdolności, zobowiązał się po dwóch latach jechać do Rzymu, skąd miał zostać porwany do piekła. Czarnoksiężnik chciał jednak przechytrzyć diabła i nie zamierzał odwiedzać tego miasta. Okazało się jednak, że karczma, w której biesiadał nazywała się Rzym. Cyrograf głosił, że przed porwaniem do piekła, Mefistofeles musi spełnić **trzy życzenia czarnoksiężnika**. Pierwszym z nich było ożywienie konia z godła karczmy, skrечение bicza z piasku i budowa domu z ziarenek orzecha, z dachem z żydowskich bród, podbitym ziarenkami maku, które miały przebijać trzy ćwieki. Drugim zdaniem była kąpiel w wodzie święconej. Mefistofeles dał radę spełnić życzenia Twardowskiego. Ostatnią prośbą czarnoksiężnika była **roczna zamiana miejscami**. Twardowski powiedział, że diabeł musi przez rok być idealnym mężem dla jego małżonki, pani Twardowskiej. Gdy Mefistofeles zobaczył kobietę uciekł przez dziurkę od klucza.

https://www.youtube.com/watch?v=ndR9_X12pNo

„Tukaj albo próby przyjaźni”

[...], „Jeszcze Tukaj nie mógł wiedzieć,
Czy żegnać, czy prosić siedzieć,
Kiedy przyskoczył zuchwalec,
Porwał za maleńki palec,
Zasadził nożyk pod skórką,
I umoczył we krwi piórko;
Piórko wscibał, ścisnął w ręku,
Ręką wodzi pomaleńku,
Gdy już U, K, A, J minał,
Zrobiło się całkiem TUKAJ.
Djabeł świsnął, czmychnął, zginął...
Terazże z nim ładu szukaj.”



Balladę rozpoczyna obraz Tukaja na łożu śmierci. Mężczyzna wie, że życie każdego człowieka ma swój kres i rozpacz nie zmieni tego stanu rzeczy, ale jest rozżalony. Był bogatym mężczyzną, otoczonym wierną służbą, kochającą kobietą i licznymi przyjaciółmi, których chętnie gościł w swoim domu. Spędził wiele lat na nauce i podróżach, był człowiekiem pobożnym, przestrzegającym boskich praw. To wszystko przestaje jednak mieć znaczenie w obliczu śmierci. Gdy Tukaj umiera na rękach bliskich, niespodziewanie rozlega się grom, a w jego domu pojawia się nieznany starzec. Przybysz zabiera Tukaja z łoża i prowadzi go do chaty mędrcą Polelem. Polel to jeden ze słowiańskich bóstw. Tukaj otrzymuje szansę na wieczne życie, ale musi wskazać jednego człowieka, któremu ufa tak jak samemu sobie. Mędrzec zaczyna wątpić w wierność swych bliskich. Starzec odsyła go więc z powrotem na łoże śmierci, stwierdzając, że ktoś, kto nie ma ani jednej bliskiej osoby, nie posiada powodu, aby pragnąć wiecznego życia. Tukaj zmienia więc zdanie i krzyczy, że ma oddanego przyjaciela, któremu może zaufać. Na poduszce znajduje napisany na bydlęcej skórze pakt z diabłem, który wyjawia mu tajemnicę nieśmiertelności. Gdy księżyc będzie po nowiu, Tukaj ma udać się na górę i wyrwać spod kamienia zioło o białych korzeniach. W momencie śmierci, mężczyzna musi nakazać poćwiartowanie swojego ciała. Zaufany przyjaciel ugotuje wtedy ziele i natrze nim szczątki, co spowoduje, że Tukaj powstanie z martwych jako młodzieniec. W ten sposób mężczyzna będzie mógł zmartwychwstawać przez wieki.

Diabeł stawia jednak jeden warunek - jeśli przyjaciel Tukaja zostanie zwiedziony przez biesy, wyjawi komuś tajemnicę lub nie namaści ciała, **mężczyzna trafi na wieczność do piekła**. Mędrzec odwlekał moment złożenia podpisu, ponieważ wciąż targały nim wątpliwości. Perspektywa wiecznego życia była tak kusząca, że Tukaj postanowił podpisać cyrograf, jednak przychodziło mu to z trudem, nakreślił zaledwie początek swojego imienia. Niespodziewanie, z litery „B” wyskoczył **Mefistofeles**, który sam podpisał pakt krwią Tukaja i zniknął. Mężczyzna został więc zmuszony do zaufania swojemu przyjacielowi.





Lel i Polel – słowiańskie bóstwa

**lelum polelum – ślamazara,
guzdrała, ktoś flegmatyczny**

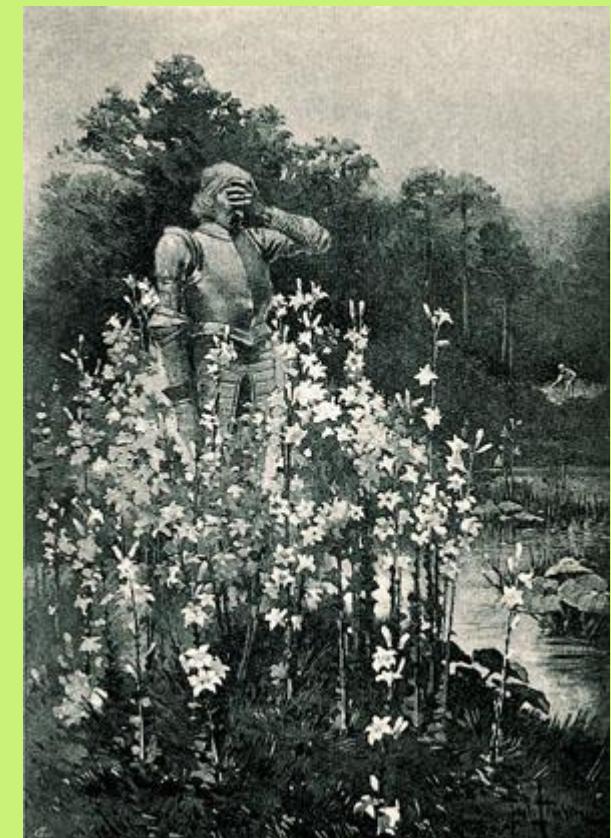
„Lilie”

[...], „Wstrzęsła się cerkwi posada,
Z zrębu wysuwa się zrąb,
Sklep trzeszczy, w głąb zapada,
Cerkiew zapada w głąb.
Ziemia ją z wiérzchu kryje,
Na niej rosną lilije,
A rosną tak wysoko,
Jak pan leżał głęboko. „



<https://www.youtube.com/watch?v=sSDP4g9An-k>

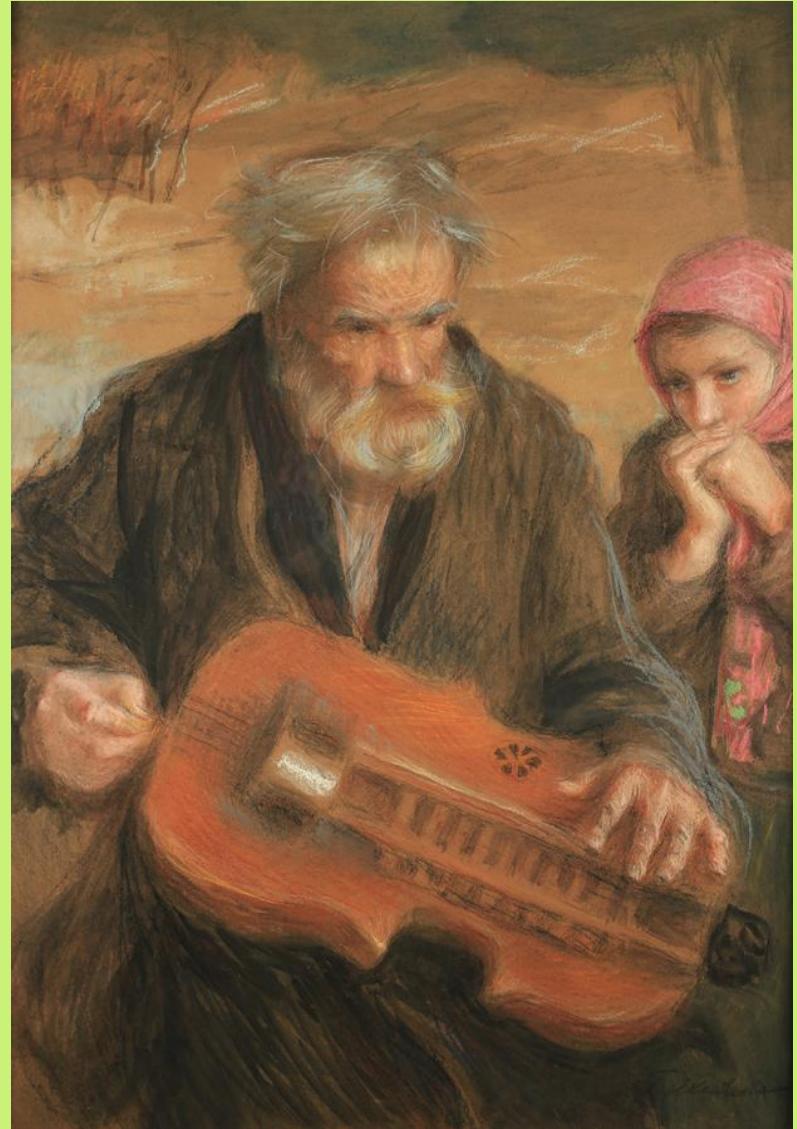
Rzecz dzieje się za czasów króla Bolesława Śmiałego, który wydał srogi rozkaz kary śmierci dla niewiernych żon swoich wojów. Bohaterka ballady – Pani – „nie dochowała wiary”, gdy jej mąż był na wojnie. Nie zamierzała jednak przyznać się do winy i zabiła męża, pochowała go głęboko, a na grobie zasiała lilie. Przyjechali bracia rycerza, twierdząc, że brat wojnę przeżył, że wyprzedził ich tylko w drodze do dworu, że pewnie zblądził i wkrótce nadjedzie. A zatem czekają... Bohaterkę dręczy strach, biegnie do chaty pustelnika po radę, lecz starzec ją uspokaja – wszak tylko mąż – ofiara – wie o zbrodni. A bracia powoli zapominają, pragną pozostać z panią na zawsze, obaj ją kochają, obaj proszą ją o rękę. Pani znów biegnie do pustelnika. Ten radzi zdać się na los – niech obaj uplotą wieńce z kwiecia, ten, którego wieniec pani wybierze, będzie mężem. I tak się stało. Lecz obaj bracia zerwali na wieńce lilie z grobu zabitego. Gdy kobieta dokonała wyboru, zjawił się duch małżonka i dokonał zemsty: wszyscy zapadli się pod ziemię.



https://www.youtube.com/watch?v=YoVGrS_cVVA

„Dudarz”

„Jakiż to dziadek, jak gołąb siwy,
Z siwą aż do pasa brodą?
Dwaj go chłopczyki pod rękę wiodą,
Wiodą mimo naszej niwy.
Starzec na lirze brząka i nuci,
Chłopcy dmą w dudeczki z piórek.
Zawołam starca, niech się zawróci
I przyjdzie pod ten pagórek. [...]”



„Lirnik” Teodor Axentowicz



DUDARZ/ DUDZIARZ KARPACKI.



A. Mickiewicz „Dudarz“ z pieśni gminnej

K. Gorski pinx

Na tak miły niespodziankę proszę serdecne po druku wózki
Rozmaitości

O wydarzeniach opowiada pierwszoosobowy narrator. Oprócz niego, pojawia się trójka bohaterów: Duderz, Pasterka i Pasterz. Do wioski przybywa Duderz, wędrowny muzyk. Jest przyjęty z szacunkiem i entuzjazmem, mieszkańców sadzą go na centralnym miejscu i częstują jedzeniem oraz napitkiem. Duderz przypomina Starca, znanego z II części „Dziadów”, pomagającego Guślarzowi w odprawianiu obrzędów. Uwagę starca przykuwa Pasterka, która stoi na uboczu i plecie wianek. Towarzyszy jej młodzieniec, prawdopodobnie jej wybranek, który trzyma ślubny wieniec. Dziewczyna nie wygląda jednak na szczęśliwą, ale raczej zamyśloną i zatroskaną. Odpina z piersi listek, w który się intensywnie wpatruje. Jest to liść cyprysu, symbol żałoby i rozstania.



Dudarz wpatruje się w Pasterkę i rozpoczyna kolejną pieśń, która mówi o pleceniu ślubnego wianka.

Dudarz opowiada o swoim spotkaniu z Pasterzem, który przybył do Królewca barką z Litwy. Pochodził on właśnie z tej wsi. Był wciąż pogrążony w melancholii, unikał towarzystwa, nie chciał wyjawić nikomu przyczyny swojego smutku. Pasterz często siadał nad morzem, grał na lutni i śpiewał. Mimo swojego samotniczej natury, udało mu się zaprzyjaźnić z Dudarzem. Starzec opiekował się nim podczas choroby, kiedy Pasterz powierzył mu ważną misję. Pokazał mu listek cyprysu i pukiel włosów, które przypominały mu o nieszczęśliwej miłości. Pasterz poprosił Dudarza, aby zapamiętał śpiewaną przez niego pieśń i udał się z listkiem cyprysu do wsi nad Niemnem, gdzie znajdzie jego ukochaną. Dudarz spełnił więc prośbę przyjaciela i znalazł Pasterkę, która postanowiła poślubić innego mężczyznę. Starzec skierował do niej swoją pieśń, reakcja kobiety świadczy, że nie zapomniała o Pasterzu. Być może dziewczyna zobaczyła w spojrzeniu Dudarza swojego dawnego ukochanego. Podczas pieśni Pasterka zniknęła. Dudarz zauważył, że odeszła ze swoim narzeczonym, kryjąc twarz w chustce. Mieszkańcy wioski chcieli, aby starzec wyjaśnił znaczenie swojej pieśni, on jednak tego nie zrobił.

Ballada romantyczna to gatunek z pogranicza epiki i liryki, zawierający również aspekty dramatu. Elementami epickimi są tu fabuła, akcja, narracja oraz bohaterowie. Fabuła najczęściej dotyczy wydarzeń historycznych lub legendarnych, a także zawiera aspekty fantastyczne. Bohaterowie często uosabiają określone typy i postawy życiowe.

Elementami lirycznymi ballady są poetycki nastrój tekstu, subiektywna wizja świata i obecność środków stylistycznych, takich jak metafora, porównania, powtórzenia czy epitety.

Tekst jest zrytmizowany i często pojawia się refren.

Dramatyczne właściwości gatunku ujawniają się w postaci wzbogacenia akcji o monolog i dialogi.

W balladzie romantycznej dużą rolę odgrywa natura i folklor. Światopogląd ludowy przejawia się w postaci wyrazistego porządku moralnego (motyw winy i kary).

Dziękuję za uwagę

